Nr. 216. We Lwowie, Poniedziałek dnia 23. Sierpnia 1869. **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie: w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — ct.; do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.; „ Szwecji i Danii 6 „; „ Francji i Anglii 23 franków; „ Włoch . . . . . 25 „; „ Belgii i Szwajcarji 18 „; „ Turcji i ks. Naddun. 18 „

bez Tyg. Nd.

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. A. Oppelik, Wollzeile, 22; tudzież pp. Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein & Vogler. W BERLINIE: p. Rudolf Mosse.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie są legają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 22. sierpnia.

(Klęska elementarna w Galicji. — W sprawie wyborów lwowskich. — Trwanie sesji sejmowej. — P. Possinger w Wiedniu. — Zwrot Czechów ku Węgrom. — Sprawa Pogranicza a centraliści).

Zdawało się, iż rok bieżący będzie bardzo pomyślny dla rolników w Galicji. Tymczasem cała prawie wschodnia Galicja dotknięta jest klęską elementarną, gdyż większą połowę pszenicy i żyta nie zdołano zebrać przed teraźniejszą słotą. Liczono na bardzo znaczny wywóz zboża za granicę, teraz zaś pokazuje się, iż wywóz będzie wcale nie wielki, bo połowę zbioru zepsuje słota, a zebrane wcześniej, jest w wielu okolicach niedorodne, niema dostatecznej wagi. Ziemniaki wszędzie już prawie poczerniały i gniją, a zdawało się, iż tego roku wydadzą plon obfity.

Klęska ta elementarna oddziała fatalnie na rozwój materjalny naszej prowincji. Zagrażają nam jeszcze wielkie wylewy wód, jeśli słota potrwa dłużej o kilka dni. Już w niektórych okolicach, mianowicie na Pokuciu wylewy zrządziły wielkie szkody i przerwały komunikacje między Stanisławowem a Czerniowcami, przerwawszy lub naruszywszy nasypy kolei w kilku miejscach. Mosty jeszcze stoją, ale jest obawa, iż woda je przerwie, jeśli deszcz prędko nie ustanie. Z Jarosławia już wczoraj była wiadomość, iż wody na Sanie wzbierają silnie. Przynajmniej to jedno jest pocieszającem, że wylewy teraz już nie będą mogły zrządzić tyle szkód, ile zrządziły w r. 1867, w którym to roku wydarzyły się przed samemi żniwami.

Dziennik lwowski ubolewa, iż na dzień 7. października rozpisano tylko wybory w miejsce dwóch posłów, którzy złożyli mandaty, a nie i w miejsce dr. Ziemiałkowskiego. Ubolewający nie rozpatrzył się w tej sprawie. Właśnie dlatego dopiero aż na 7. października rozpisano wybory lwowskie, ażeby po zamknięciu posiedzeń delegacji, gdy i dr. Ziemiałkowski złoży mandat, módz jeszcze dodatkowo rozpisać na dzień 7. października i wybór trzeciego posła. Wybory dwóch posłów mogły się odbyć przed zebraniem sejmu.

Sejm nasz krajowy zwołany na 15. września, a zamknięty ma być dnia 23. października. Trwać zatem będzie sejm tylko pięć tygodni. Więc wybrani we Lwowie posłowie tylko dwa tygodnie zasiadać będą przy końcu sesji w sejmie.

Pan *Statthaltereileiter* już się udał do Wiednia dla powzięcia zapewne instrukcji, jak się ma zachować w sejmie, jak w imieniu rządu przemawiać, do którego stronnictwa się zbliżyć, na którem się opierać. Sam osobiście nie będzie mógł żadnego wpływu na posłów wywierać w sejmie, wyjąwszy kilku urzędników politycznych i świętojurców. Rząd więc wobec sejmu znajdzie się w bardzo przykrem położeniu. Utworzyć stronnictwo rządowe będzie bardzo trudnem, bo niema żadnej, chociażby pozornej podstawy ku temu.

Najpewniejszym moderatorem teoretycznych, wybujałych dążności politycznych jest czas i praktyka życia. Daremne były wobec Czechów wszelkie wywody nasze, iż po zapadłej ugodzie między Węgrami a Koroną, po faktycznem zorganizowaniu państwa na podstawie tej ugody w dualistyczny ustrój, już daremna było dążyć do federacji, obejmującej obszar całych Węgier i Austrji. Fakt dokonany trzeba było przyjąć i na jego podstawie dążyć do autonomicznego rozwoju każdej narodowości historycznej w Przedlitawii, czyli do federacji przedlitawskiej. Czesi dopiero teraz dochodzą powszechniej do tego przekonania i wyrażają to w swych pismach. Tym sposobem jedynie można dla autonomicznej czy federalistycznej polityki w Przedlitawii pozyskać Węgrów, jeśli ci wyrobią w sobie to przekonanie, iż ta polityka nie dotknie bynajmniej ich ugody z r. 1867, ich wewnętrznej organizacji. Zdawało się, że tylko dr. Rieger i jego stronnictwo trwają przy dawnem swem przekonaniu. Rozpuszczono nawet wieść, iż dr. Rieger drukuje w tym duchu jakąś obszerną broszurę. Teraz w *Politik* zaprzecza dr. Rieger tej pogłosce i oświadcza się z uznaniem praw, koronie węgierskiej przywróconych, oświadcza się za zachowaniem delegacyj wspólnych, podobnie jak to czyni i Młoda Czechia. Oba stronnictwa żądają jedynie, aby sejm jeneralny czeski załatwiał te sprawy, które obecnie przydzielone są Radzie państwa, a do delegacji aby tenże sejm jeneralny wybierał bezpośrednio swych posłów, gdzieby wraz z delegacją węgierską i innych krajów załatwiali te same, jakie obecnie się załatwiają sprawy państwowe.

Przelekli się tego zwrotu centraliści niemieccy i radzą swoim delegatom, bardzo ostrożnie postępywać z Węgrami, nie doprowadzać z nimi do zerwania w sprawie Pogranicza, ażeby nie byli zmuszeni, wiązać się z Czechami, podającymi im rękę.

Nic nie maluje dokładniej stanu ukonstytuowania Austrji, jak trwoga, która się wszczyna w obozie „wierno-konstytucyjnym“ przy każdej sprawie, która choć cokolwiek jest ważniejszą od bieżących spraw kronikarskich. Od razu wychyla się tysiąc upiorów i smoków, tysiąc czeka min podziemnych, gotowych na pożarcie dzieła dr. Giskry *et consortes*. Tak się stało i przy sprawie Pogranicza. Wszyscy się w tem zgadzają, tak wierno- jak jak niewierno-konstytucyjni, tak Przedlitawia jak Węgry, że Pogranicze pozostać nie może w swoim dotychczasowym ustroju. Znaczny obszar ziemi w monarchii Austrjacko-Węgierskiej nie należy ani do Austrji ani do Węgier, ale do jakiegoś trzeciego ciała — rządzony być ma na mocy rozkazów kancelarji cesarza i ministra wojny. Nie posiada ten kraj praw konstytucyjnych, podatki tam nakłada władza absolutna, a budżet jego rozbierają konstytucyjnie! Turcja jest kontenta, że żyje — a mieszkańcy tego obszaru muszą pełnić straż wojskową przeciw Turcji. Na tym całym obszarze niema ani jednej osady niemieckiej, a duch niemiecki rządzi nim we wszystkiem. W mieszkańcach tego kraju przechowywano a nawet pielęgnowano dzikość pojęć i obyczajów — bo mogła być przydatną przeciw buntującym się poddanym cywilizowanym! Tatarzy tak nie szaleli, jak pułki graniczarskie w podobnych okazjach.

Z drugiej strony rzeczą jest pewną, że całe Pogranicze nie może należeć ani do Galicji, ani do Czech, ani do Salzburga, że koniec końców należy do krajów korony Węgierskiej. Graniczarze są to sami Kroaci, Slawońcy, Serbowie, Rumuni. Prawo historyczne mają do ziem Pogranicza tylko Węgry. A więc i ta kwestja jest jasną, choć w ugodzie austrjacko-węgierskiej z r. 1867 była pozostawioną na uboczu.

Słowem, skoro postanowiono odjąć Pograniczu organizację wojskową, a nadać cywilną, nie mogło być wątpliwości, że Pogranicze musi być w tym celu przyłączone do Węgier, a mianowicie do Kroacji. Mimo to na pierwszą wiadomość o tem Niemcy krzyk podnieśli, a delegacja austrjacka wykreśliła z budżetu wspólnego całą sumę, żądaną na potrzeby Pogranicza. Delegaci Niemcy wołali, że rząd wspólny chce przenieść ognisko państwa z Wiednia do Pesztu, że Węgrzy, zagarnąwszy Pogranicze, zgłoszą się następnie po Dalmację, do której prawo sobie zawarowali. To znowu, widząc, że ten argument, choćby miał podstawę, nie jest jednak słusznym, wołali, że załatwienie sprawy Pogranicza należy prowadzić tą drogą, jak ugodę austrjacko-węgierską, t. j. przez komisję regnikolarną, przez parlamenta Austrji i Węgier, gdy tymczasem rząd chce stworzyć fakt dokonany, i z nim dopiero wystąpić przed Radę państwa, która wtedy byłaby przymuszoną zatwierdzić ten fakt, dokonany bez jej udziału. Oczywiście, czyniąc ten zarzut, Niemcy supponują, że fakt dokonany wypadłby na korzyść Węgier, a nie Niemiec.

Neue fr. Presse wynalazła inny argument. Oto po wcieleniu Pogranicza do Węgier, kultura niemiecka otrzyma tam cios śmiertelny, a to ze szkodą oświaty, ze szkodą Pogranicza! Pod rządem węgierskim Pogranicze zdziczeje, przepadną szkoły i t. p.! Powiedzieliśmy już, jak wychowuje graniczarzy kultura niemiecka. *Neue fr. Presse* woli już ostatecznie, aby Pogranicze wcielono bezpośrednio do Kroacji, nie do Węgier? Czyż na tem zyskałaby kultura? Powiada ona, że powinno się było samych mieszkańców Pogranicza zapytać, do kogo chcą należeć — *denn das freien Mannes Recht ist die Selbstbestimmung*. Kto wie, możeby graniczarze, obrabiani przez kapralów, kapitanów i pułkowników, wobec surowości wojskowego kodeksu karnego, jako „wolni mężowie“ objawili chęć przyłączenia się do Przedlitawii! A czemuż *Neue fr. Presse* nieprzyznaje tego prawa Czechom, Galicji, Tyrolowi, Illirji? Mimo tych szkrupułów godzi się *Neue fr. Presse* po niemiecku na to, byle Węgrzy dobrze zapłacili, bo są na Pograniczu niezmierne a intratne lasy — a wtedy Przedlitawia przystanie na zbarbaryzowanie Pogranicza przez Kroatów, a nawet przez Węgrów.

Sprawa ta przybrała nawet formę komiczną. Z drugiej bowiem strony wiedeńskie organa pana Beusta starają się opamiętać ultra-centralistów. *Presse* wskazuje, że gdyby ci rozjątrzyli spór o Pogranicze, Węgrzy zerwą ugodę z roku 1867 — a czyby to było dogodne dla Przedlitawii, t. j. dla Niemców? Wszak Węgrzy i tak dążą do zupełnej unii realnej. Już dzisiaj Czesi zaczynają kokietować z Węgrami: mówią, że autonomii Węgier, instytutu delegacyj bynajmniej naruszyć nie chcą. Ano, woła *Presse*, Węgrzy podadzą rękę Słowianom przedlitawskim, to co się stanie z Niemcami w Austrji?

Drugi orgau p. Beusta, *Neues Fremdenblatt*, przytacza dowody z wieku zeszłego, że korona Habsburgów uznawała prawo Węgier do Pogranicza jako legalne. Dowodzi, że dziś jeszcze Pogranicze jest instytucją wspólno-państwową, więc wspólne delegacje muszą dziś uchwalić dla niego fundusze. Zresztą rząd pójdzie drogą konstytucyjną, jak to się wkrótce okaże z reskryptów cesarskich.

Tagblatt bez ogródki oświadcza, że ponieważ delegacja austrjacka odmówiła tych funduszów, więc rzecz pójdzie przed obie delegacje, połączone w jedno ciało, w którem rozstrzygnie większość głosów, a niezawodnie znajdą się w delegacji austrjackiej głosy, które przechylą się na stronę delegatów węgierskich. (W samej rzeczy Polacy głosowali w delegacji austrjackiej za pozwoleniem funduszów.)

Jak przyszła do skutku uchwała częściowego wyłączenia Pogranicza z pod rządu absolutnego i wcielenia do Węgier, jeszcze nie jest wiadomo. Zdaje się, że Andrassy pozyskał koronę dla planu przyłączenia całego od razu Pogranicza do Węgier, że jednak przeciw temu powstało ministerjum austrjackie, jak w sprawie nadania Galicji autonomii (w wrześniu r. z. i w maju r. b.), zasłaniając się Radą państwa.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Warszawa d. 16. sierpnia.

4 Z ust pewnych dowiedziałem się o biskupie Kuziemskim rzeczy, które nie są bez interesu. Chociaż ogólna opinia poczytuje go za jawnego stronnika moskwicyzmu, i to nie bez przyczyny, ostatniemi jednak czasy swojem postępowaniem biskup ten dał dużo Moskwie do myślenia.

Podczas objazdu dyecezji, o którym wam donosiłem we właściwym czasie, ks. Kuziemski na insynuacje i nalegania Semeki, gubernatora podlaskiego, by zerwał z katolickim kościołem, odpowiedział przeczująco. Nie brakło tam ostrych słów podobno, i biskup z jenerałem rozstali się w nienajlepszej harmonii. Wkrótce potem chcąc połatać stosunki, lub z innych może powodów, gubernator przyjechał do Chełma z wizytą do biskupa. W paradnym mundurze, wyelegantowany w kresty i znaki *otliczja*, Moskal ten dość długo musiał czekać w przedpokoju, nim wyszedł Kuziemski. Rozmowa niedługo trwała; jenerał nie był proszony do salonu, nawet nie był proszony siedzieć, i pod pretekstem braku czasu, niebawem biskup go pożegnał.

W Świerżach nad Bugiem, majętności Henryka Rulikowskiego, w powiecie chełmskim, spaliła się niedawno cerkiew ruska. Dowiedziawszy się o tem, Kuziemski zaraz napisał grzeczny list do tamtejszego proboszcza katolickiego, prosząc aby pozwolił kolędze swemu, kapłanowi unickiemu, odprawiać mszę w kościele.

Z wycieczki do Galicji.

III.

(*M. W.*) Gdzie jest środek miasta Lwowa? — To zależy od tego kim jesteś; tutaj każdy ma swój punkt główny, i ten mu jest środkiem.

Gdzieindziej, chcąc poznać miasto, idziesz do pierwszej lepszej księgarni i od razu kupujesz plan miasta; z niego wprost dowiadujesz się, gdzie jest środek miasta i czy jest jaki jeden środkowy punkt lub też jest ich więcej. A jeżeli nie jesteś strategikiem, to natychmiast możesz za tani grosz kupić „Przewodnika“, a ten cię jak najlepszy *cicerone* oprowadzi po wszystkich ważniejszych miejscach i objaśni, gdzie co można znaleźć najlepszego.

Ale ktoby tam zechciał w Galicji pisać jakieś „Przewodniki“ Lwowa lub Krakowa! Turyści obcy tu nie jeżdżą, a dla nas rodaków istnieje przysłowie: „Język i do Kijowa doprowadzi“.

Podróżny zatem zostawiony tu jest na wolę i opatrzność boską i na dobry humor przechodników, których musi wszędzie i o wszystko pytać, bo inaczej z głodu by zmarł w zamożnem mieście, choćby posiadał podostatkiem brzęczącej monety. Niemarzmy więc o przewodnikach po Lwowie, zdajmy się na łaskę woźnicy, który zawiezie do hotelu jaki mu się podoba. Pod karą zawodu wielkiego i rozczarowania, nie pytajmy o plany miasta Lwowa, bo możeby kto gotów cię posądzić o rewolucyjne zamiary i pomyśleć, żeś przyjechał na zdobywanie szturmem miasta i w celach niebezpiecznych dopytujesz się o plany. — Kto może wydać plan miasta? Mnie się zdaje, że tylko jedynie Rada miejska. Ona musi mieć pomiary, bo być nie może ażeby 100.000czne miasto obchodziło się przy transakcjach, budowach, odprzedażach tylko łokciem i łańcuchem, jak w dzikich oazach. A jeśli pomiary są dokonane i mapy pozdejmywane, to komuż łatwiej jak tejże Radzie zająć się ich wydaniem w niezbyt wielkim formacie? Niewielki nakład na wyrytowanie planu Lwowa, wypłacił by się miastu; każdy przyjezdny lub mający stosunki z miastem napewne by go kupił, już choćby dla uniknienia ciągłych rozpytywań gdzie ma iść. Czyż by w swej prostocie ducha miasto nie pojmowało podobnej korzyści? Być może, wszak naiwność i prostota bywa dziś w modzie w wielu miejscach.

Ot naprzykład słyszał Lwów, że w Patagonii i Tybecie nawet po miastach i osadach nie używają żadnych nazw ulic. Chociaż Lwów leży w Europie, podobał mu się jednak zwyczaj Patagonii i Tybetu; więc godzi jeden system z drugim i ma ulice, których żadną miarą odszukać niepodobna, lub znalazłszy ulicę nie dowiesz się jej nazwy, chyba że jaki tubylec lwowski łaskawie objaśni.

— Proszę pana, gdzie to jest ulica Świętojańska.

— A która?

— Nie wiem która, mnie powiedziano tylko Świętojańską.

— No, to i ja nie wiem, bo jest ich kilka, spytaj pan kogo innego.

I tak z innemi ulicami. Albo:

— Gdzie to ulica Nowa?

— Niewiem, ale gdzieś tu blisko, ot, któraś z tych...

— To pan nietutejszy?

— Owszem, ale nie wiem, jak się nazywają ulice.

Czyż to nie rozpacz! Wyobraźcie sobie, Lwowianie, cudzoziemca, nieznającego po polsku, którego tak znakomicie objaśnią! Jam Polak, a świadczę się Perkunem i Radogastem, wszystkimi mnichami i klasztorów niepokalaniem, że nie mogłem dopytać się żadnego adresu, nie zatrzymawszy co najmniej 20 ludzi, choć siebie do niepojętnych nie zaliczam, wyhodowawszy się po wielkich miastach. W Londynie, Paryżu stoją w uniformie policjanci, i ci wskazują drogę lub objaśniają, którędy iść najbliżej. W Londynie nawet cudzoziemca policjant jeden odprowadza do drugiego, aż dójdzie do celu, niewymagając nawet w zapłatę słowa: dziękuję. A u nas? Pytasz kilku; ten nie wie, drugi powie: ówdzie, albo: tam- hen, wskazawszy palcem nie wiedzieć gdzie, na słońce lub na Uranusa, lub na wieżę kościelną, czy też na jaką ulicę. Gdyby choć umiano rozpowiadać, którędy iść! Francuz powie: Idź pan prosto, a później czwarta ulica na prawo, i jeszcze na palcach pokaże 4, — umiejąc więc choć kilka słów po francuzku, od razu skierujesz się dobrze. Ale gdy ci kto powie: „Idź na Wały, a za Wałami prosto!“ to nie wiedząc, że smrodliwy rynsztok z pomyjami Pełtwy stanowi Wały dlatego, że tam jakaś zieloność rośnie, potrzebnej ulicy nie odszukasz, nie zapytawszy jeszcze kilku.

Oto prawdziwy wypadek. Trzeba mi było politechnikę znaleźć. W Moskwie, Kazaniu lub Petersburgu spytaj o wyższy naukowy zakład, a nawet dziecko ci wskaże. Jak na Lwów, politechnika jest wyższym zakładem. Pytam gdzie ona. „A tam koło św. Jura.“ Z trudem odszukuję św. Jur, aż mi jedyny napotkany tam okaz Lwowianina objaśnia, że to naprzeciwko Marjackiego placu, a nie św. Jura. Znowu się dopytuję, aż ktoś objaśnia, że to w rynku politechnika. Zniecierpliwiony wchodzę w rozmowę i dowiaduję się, że to politechnika Ossolińskich, bo ich jest kilka.

— To może biblioteka, a nie politechnika?

— A nie wiem — to jakoś tam powiedzą.— Masz diable tabaki, pomyślałem i... i nie poszedłem więcej szukać politechniki. — Nie mam pretensji, aby tu policjanci byli obowiązani przechodniom wskazywać drogę, jak to jest gdzieindziej; może miasto nie ma czem opłacać dobrego *sergent de ville*; ale trzebaby przecie kogokolwiek zobowiązać do znajomości miasta i ulic.

A to tak bywa naprzykład. Wpadam na ulicę Nową, nie wiedząc o tem. Przypominam sobie, że po europejskich miastach na rogu każdej ulicy wipisane jej nazwisko. Co za szczęście! choć jeden napis znalazłem! czytam: Ulica Nulica! Czy licho czy co? Przecieram oczy — nic nie pomaga. Zamazany napis inaczej nie można przeczytać jak Nulica. Co to za drwiny ze mnie zrobiono? Powiadają że to ulica Nowa!... A jednak tak było.

O Prześwietna Rado miasta stołecznego, jeżeli ty gdzie istniejesz *de facto* i jeżeli choć jeden twój członek przesylabizuje te moje słowa, jak ja sylabizowałem pozacierane, pozamalowywane gliną nieczytelne napisy na murach, niech ci lekko będzie na sumieniu! I niech ci rozum wybaczy, że skąpiąc kilku centów, narażasz przybyszów na to, aby niejednego nawet z twych zacnych członków zatrzymywali, pytając się o ulicę, na której oddawna już się znajdują.

Nie wiem do jakich te władz autonomicznych lub nieautonomicznych należy poprzybijanie tabliczek z nazwiskami ulic; ale chętnie z Paryża sam bym przysłał kilkanaście centów, nawet w srebrze, byle na drugi raz we Lwowie znaleźć napisy ulic. Czyż mieszkańce miasta niezechcą przyczynić się do dziś ogłaszanej przezemnie składki na świece dla przyszłej illuminacji magistratu w czasie obchodu jakiej 300letniej rocznicy i na napisy ulic? Z mej szczodrobliwości daję miastu 10 sous — pół franka — kto da więcej?

Ale wkupiwszy się w łaski Rady miejskiej, zapytam wszystkich ludzi statecznych, co to za chiński i dziki sposób numerowania domów? Niedość, że trudno znaleźć ulicę, ale po mozołach odszukawszy ją, jeszcze trudno dopytać się o dom. Obok 140 idzie 20, dalej 460, 750, 506 i tp., słowem, domy mają numera jakieś w niepojętym dla rozumu ludzkiego porządku. Na całym, wpółświeconym nawet obszarze kuli ziemskiej, po prawej stronie ulicy idą numera parzyste, i to bez przeskoków, a po lewej nieparzyste, lub naodwrót. Słowem, wszedłszy na ulicę, od razu się znajduje numer. Nadto numera zaczynają się od 1., bo łatwiej pamiętać numer mały, niż złożony z trzech cyfr. We Lwowie, dla ułatwienia zapewne pamięci, pododawano jeszcze jakieś ułamki $^2/_3$, $^1/_4$ itp. Jeżeli zaś zważymy, że numera domów są prawie zawsze uszkodzone, że ułamki jakoś pokiereszowane, że dziś łatwiej dopytać się o kogoś, pytając wzdłuż całej ulicy: Gdzie mieszka pan taki a taki? niż: Gdzie jest ten a ten numer? że dla znalezienia kogokolwiek trzeba wiedzieć nazwisko ulicy i nazwisko właściciela domu; to trudno mi w głowie pomieścić ten nieporządek miasta, i trudno nie zdumieć się, dlaczego Rada, jak mi zapewniano, nie chce się zebrać w komplecie, byleby tylko nie słyszeć referatu wykończonego co do mianowania ulic i numerowania domów! Na obczyznie rozmyślają, jakby ponumerować domy tak, ażeby i w nocy każdy mógł widzieć numer. W Paryżu zaprowadzają nad drzwiami błękitne szkło z numerem białym matowym, i uwidocznia go lampa, całą noc płonąca. Tożsamo na rogach ulic ma się z napisami. A u nas gdybyż choć wybrani przedstawiciele miasta uznali potrzebę tych reform. Zaczynam ufać, że miasto zada fałsz oszczercom (i mnie), i pokaże, że się nie boi tych kartek z napisami i liczbami, i że nawet blacharzom lub szklarzom nie odmówi małego zarobku. A wówczas ja i gmina, do której należę, i może inne gminy, w imieniu tych wszystkich, którzy kiedyś przyjadą i po Lwowie chodzić będą, napiszemy wielkiemi literami podzię-

Proboszcz naturalnie nie mógł odmówić, i czego od lat 5 nie bywało, ksiądz unicki, ku wielkiej radości ludu, celebrował w kościele naszym. Moskwa była w desperacji; raporty o zbrodni Kuziemskiego poleciały na wszystkie strony i gubernator lubelski żałośliwie uskarżając się biskupowi, że psuje dzieło prawosławne, na które tyle już podłości i nikczemnych środków rząd carski wyekspensował, uzyskał rozkaz, ażeby natychmiast pop z kościoła się wynosił. Nadaremne tą razą były gniewy moskiewskie; Kuziemski odpowiedział w słowach stanowczych, że kościoł katolicki a cerkiew unicka jest jedno i toż samo, że z Rzymem w zgodzie żyć pragnie, i że jeśli władza cywiluo-policyjno-wojskowa, jaką jest pan gubernator, nadal będzie się wtrącać w nie swoje rzeczy, to on potrafi temu zaradzić.

Donosiłem nieraz, o ile pomnę, o księżach przekupionych, z Galicji pochodzących, którzy zaczęli już byli zapuszczać mało pomału długie włosy i brody na sposób prawosławny. Otóż w przeszłym miesiącu, zjawia się jeden z takich neofitów carskich w pałacu biskupim. Na widok jego— surowo zawołał Kuziemski: „co to jest!“ wskazując palcem na włosy, i wnet kazał mu ostrzydz i ogolić się przyzwoicie.

Wszystkie te trzy fakta są prawdziwe i świadczą o nagłym zwrocie, jaki nastąpił ostatniemi czasy w postępowaniu biskupa. Jeszcze bardzo niedawno chylił się on wyraźnie ku prawosławiu — dziś zaś, jak widzimy, raptem zmienił kierunek i zamierzył wytrwać w religii katolickiej. Co wpłynęło na biskupa, że zaniechał roli Siemaszki — objaśnić nie umiem. Mniemam tylko, że niezachwiane przywiązanie ludu do wiary ojców swoich, było tutaj głównym powodem — a zresztą może nadzieja zostania metropolitą lwowskim, lub okoliczności polityczne, a ztąd względy na przyszłość? — kto wie! U nas bowiem sami Moskale mówią o bliskiej wojnie i coś nie bardzo są pewni, czy długo jeszcze pozwolą im popasać w ziemiach polskich.

Pocieszające wiadomości, jakie o biskupie chełmskim posyłam — powtarzam raz jeszcze — pochodzą ze źródła pewnego. Lecz czy później, za miesiąc, za dwa lub za cztery nie będę zmuszony donieść o przerzuceniu się jego znów do obozu prawosławia — to inna kwestja. Biskup chełmski, na nieszczęście, nie posiada tu reputacji człowieka z charakterem.

Czynności delegacyjne.

11. posiedzenie delegacji Rady państwa z d. 20. sierpnia.

Na porządu dziennym rozprawa nad ekstraordynarjum budżetu wojskowego.

Dla tytułu I. (przedmioty uzbrojenia pociągów wojskowych) pozwolono 56.000 złr. zamiast żądanych 1,160.000 złr.; tytuł 2. (sprawienie dwóch parowców wojennych dla Dunajn) wykreślono zupełnie; dla tytułu 3. (przeniesienie pułków w ich okręgi uzupełniające) pozwolono 200.000 złr.; przy tytule 4. (sprawienie kartaczówek, dział pozycyjnych, i roboty rzeźbiarskie w arsenale) wykreślono 260.000 złr., preliminowane na działa pozycyjne, a pozwolono na tamte wydatki 406.000 złr. — wszystko to zgodnie z wnioskami Wydziału.

Na roboty fortyfikacyjne pod Krakowem zapreliminował rząd 100.000 złr. Sprawozdawca Banhans referuje petycję Rady miejskiej krakowskiej, domagającej się natychmiastowego zastanowienia robót fortyfikacyjnych pod Krakowem.

Minister wojny, br. Kuhn, podnosi doniosłość Krakowa pod względem strategicznym dla północnego wschodu monarchii; jako minister wojny, nie może on w żaden sposób uwzględnić powyższej petycji. Zaczem odesłano tę petycję do szczegółowego ocenienia ministerstwu wojny.

Resztę drobnych pozycyj ekstraordynarjum przyjęto bez rozprawy według wniosków Wydziału.

Następnie przyjęto nadzwyczajne żądanie dla akademii medyczno-chirurgicznej „Józefinum“ w sumie 158.000 złr. Akademia ta ma być wkrótce zwiniętą, jako instytut nader kosztowny a wobec nowej ustawy wojskowej niemający celu.

Żywszą rozprawę wywołała kwestja podwyższenia gaż oficerom nadliczbowym, w liczbie 1982. Żądanie ministra na ten cel wynosi 1,500.000 złr. Wächter stawia wniosek, ażeby oficerom nadliczbowym podwyższyć gaże z tem ograniczeniem, iż tyczy się to tylko oficerów, faktycznie sprawujących czynną służbę. Wniosek ten popierają Mertens i Handel, apelując do uczucia sprawiedliwości. Odpowiada na to Rechhauer, iż gdyby chodziło o sprawiedliwość, natenczas należałoby np. urzędnikom w dyspozycji będącym przyznać beneficja, których używali przez czas sprawowania czynnej służby. Zresztą ma mowca dowód, iż panowie oficerowie nadliczbowi mogą żyć bez podwyższenia gaż, w tem, że przecież jakoś żyli tak dotychczas. Jeśli podwyższymy gaże, zrobimy im tem miły podarunek; ale podarunki robią się z własnej kieszeni a nie z mienia ludu.

Przy głosowaniu przyjęto jednak wniosek Wachtera.

Dochody własne administracji wojskowej ustanowiono w sumie 3,114.000 złr. i zarazem wezwano rząd o pociągnięcie do budżetu wszystkich publicznych funduszów wojskowych, a szczególnie funduszu zastępców.

Nakoniec Banhans zdaje sprawę z siedmiu petycyj przeciw układowi o dostawę moderunków dla armii, zawartemu z konsorcjum Skenego. Wnosi, ażeby petycje te poruczyć do ocenienia ministerstwu wojny i wezwać je do rozważenia, czy przy sprawianiu moderunków nie może być wypuszczoną w drodze wolnej konkurencji pewna część potrzeb rocznych. Wniosek ten przyjęto z dodatkiem Wintersteina, ażeby z konkurencji o dostawę dla landwery wykluczyć konsorcjum, które objęło dostawę dla armii regularnej, i poprawkę Stefensa, ażeby to samo zastosować do konkurencji o dostawę dla marynarki.

Przyszłe posiedzenie nieoznaczono.

8. posiedzenie delegacji węgierskiej z dnia 20. b. m.

Odczytano referat sekcji dla marynarki o zwyczajnych wydatkach na marynarkę i przyjęto w rozprawie jeneralnej. Nastąpiło drugie czytanie tegoż referatu i komunikatu delegacji Rady państwa o budżecie marynarki. Na wniosek Ernesta przyjęto ten komunikat, tj. zawotowano wszystkie pojedyncze tytuły budżetu marynarki zgodnie z delegacją przedlitawską.

Przy tytule 4tym wnosi Erdödy, ażeby wezwać rząd o ustanowienie profesora języka węgierskiego przy akademii fiumańskiej. Reprezentant rządu oświadcza, iż poczyniono już ku temu odpowiednie kroki.

Po krótkiej rozprawie przyjęto także komunikat delegacji Rady państwa o ekstraordynarjum marynarki, który różnił się od wniosków sekcji o 5.900 złr., przyznawanych jako podwyższenie gaż oficerom nadliczbowym marynarki.

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Minister wojny nie dał delegacji, jak się spodziewano, bliższych wyjaśnień w kwestji Pogranicza, natomiast dzienniki półurzędowe podają wiadomość, iż rząd zapatruje się na tę sprawę z tego stanowiska, że prawnopaństwowa kwestji Pogranicza jest już załatwioną w drodze ugody, a obie reprezentacje, sejm węgierski i Rada państwa, mogą dać swój głos tylko co do stosunków finansowych, mianowicie co do powiększenia kontyngensu wojskowego Węgier i podwyższenia udziału tychże we wspólnych wydatkach państwowych. W tym celu wniesione będą odnośne przedłożenia przed obie reprezentacje, a do tej chwili rozwiązanie kwestji Pogranicza będzie w zawieszeniu, co jednak nie przeszkadza zarządzić przygotowania do przeprowadzenia zamierzonych środków. W tym duchu ma też brzmieć oświadczenie rządu, które wkrótce będzie złożonem w delegacjach.

W Peszcie obawiają się nowych zaburzeń robotników, którzy na ostatniem zgromadzeniu uchwalili żądać powszechnego podwyższenia płac, a w przeciwnym razie grożą zastanowieniem wszystkich robót.

Telegram z Pragi potwierdza wiadomość o mającym nastąpić zjeździe br. Beusta z ks. Metternichem w Königswart, z końcem bieżącego miesiąca. Sejm czeski otworzy zastępca namiestnika, fmp. Koller, a radca dworu Laufberger będzie reprezentować rząd. Zdaje się, że kwestja obsadzenia namiestnictwa czeskiego została znów odroczoną do sposobniejszej chwili.

W *Politik* ogłasza Rieger list następujący: „Od przyjaciela dochodzi mnie listem wiadomość, że z pewnej strony — według wszelkiego prawdopodobieństwa w zamiarze tendencyjnym — przypisują mi autorstwo jakiegoś pisma jako aktu stanu, które ma wkrótce wyjść w Pradze. Ja o tem piśmie do dzisiaj nic zgoła nie wiedziałem. Jeżeli mimoto niektóre dzienniki posuwają się tak dalece, że z tego może nawet zupełnie wymyślonego pisma demonstracyjnie wykazują różnicę zdań między mną a *Narodniemi Listami*, a to taką mianowicie, jakobym ja wbrew nim dążył do zniesienia delegacyj i do zawieszenia konstytucji węgierskiej, czyli w ogóle do okrojenia autonomii Węgier, prawno-politycznie ugruntowanej — to pisma te mylą się podwójnie.

„Zuchwała to pretensja, chcieć zaprzeczać drugiemu narodowi prawo, którego dla siebie samych żądamy; ale mojem zdaniem, w naszym narodowym obozie po żadnej jego stronie nie znajdzie się tej pretensji. Moje zaś zdanie w tej sprawie jest wiadome.

„W mojej ostatniej mowie sejmowej wypowiedziałem dość jasno w imieniu mojem i wszystkich posłów czeskiej narodowości, że my Czesi nie myślimy się dać użyć za narzędzie do uszczuplenia w czemkolwiek przyznanej Węgrom autonomii. To chyba dzisiaj może komu zdaje się dla swoich celów przydatnem, podsuwać nam ten zamiar.

Malecz d. 19. sierpnia 1869. *Dr. Rieger.*“

Francja. Zapewniają, że książę Napoleon będzie obecnym przy otwarciu kanału Suezkiego, poczem uda się pierwszy na jachcie przez kanał w drogę do Bombaju. Większa część dzienników wieczornych z d. 19. sierpnia utrzymuje, że cesarz ma się już zupełnie dobrze. *Liberté* donosi, że cesarz udaje się do Chalons d. 25. bm. Tegoż dnia cesarzowa udaje się do Lyonu.

Hiszpania. *Gaceta di Madrid* donosi, że wojska zmusiły bandę Pola do zejścia w równiny, gdzie ją rozbiły i rozprószyły. Sam Polo został schwytany. Wielu się poddało.

Tristanyego i dziesięciu innych przywódzców karlistowskich, którzy czynili przygotowania, ażeby wkroczyć do Hiszpanii, aresztowano we Francji.

Anglia. Z Londynu telegrafują: Przybyli tutaj austrjacki minister handlu Plener i ks. Leuchtenbergski. Na grudzień zapowiedziane są odwidziny króla szwedzkiego.

Wschód. *Monitorul* ogłasza ministerjalną ratyfikację pocztowego traktatu pomiędzy Rumunią a Austro-Węgrami.

W Bukareszcie obchodzono uroczyście napoleońskie święto zarówno jak rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa.

Kronika.

Transport osób i towarów na kolei lwowsko-czerniowieckiej między Stanisławowem i Łużanami **przerwany.** (Obacz inserat).

— **Podziękowanie.** Dyrekcja polskiego Towarzystwa bratniej pomocy w Czerniowcach otrzymawszy od Towarzystwa gospodarskiego oddziału przemysko-mościskiego 35 złr., od Rady powiatowej gorlickiej 5 złr., od Rady powiatowej żywieckiej 10 złr., od bezimiennego z Sambora 10 złr., a od p. Teodora Teodorowicza 3 tomy dziełka dla mającej się założyć czytelni, składa szanownym dawcom niniejszem pismem podziękowanie.

Z Rady dyrekcji polskiego Towarzystwa bratniej pomocy.

Czerniowce d. 19. sierpnia 1869.

Antoni br. Gostkowski.

— **Oszustwo.** Od 13. do 17. b. m. stawał przed sądem 5 sędziów Michał Senkowski, właściciel realności i introligator we Lwowie, 56 l., ojciec 3 dzieci, obrz. rz. kat., już raz karany za sprzeniewierzenie i raz za oszustwo. Oskarzenie opiewa:

Dnia 20. sierpnia 1864 zawarty został kontrakt między kupcem p. Jürgensem, właścicielem drukarni panem Winiarzem i oskarzonym względem zawiązania spółki do fabrykowania papieru nad stawem Pełczyńskich we Lwowie, przyczem postanowiono, aby w sporach z tej umowy wynikłych sąd polubowny rozstrzygał, i obrano kupca i właściciela browaru, p. J. Kleina na sędziego polubownego. Gdy więc powstał spór w skutek żądania p. Jürgensa, aby mu zwrócono kwotę na rzecz spółki wyekspensowaną, zawyrokował p. Klein w czerwcu 1867, by spółka wypłaciła panu Jürgensowi w 14 dniach kwotę złr. 23.670 wraz z 6% odsetkami, który to wyrok wszyscy spólnicy jako ostateczne orzeczenie przyjąć mieli, bo się do tego zobowiązali, co też p. Winiarz uczynił, jakkolwiek wyrok ten był dla niego uciążliwy. Michał Senkowski jednak w lipcu 1867 r. wytoczył proces przeciw pp. Kleinowi i Jürgensowi o unieważnienie tego wyroku, w skutek czego sąd krajowy lwowski orzekł, że wyżej przytoczony wyrok polubowny co do osoby Senkowskiego tylko wtedy za nieważny uznanym być może, jeżeli pozwnym p. Kleinowi i Jürgensowi nie uda się dowieść przez przysięgę główną, „że p. Klein jako sędzia polubowny o złożeniu u niego przez p. Jürgensa rachunków fabryki przed wydaniem wyroku zawiadomił Senkowskiego, i tegoż zawezwał, aby na takowe swe uwagi poczynił lub obronę wniósł.“

Do złożenia tej przysięgi zgłosił się Senkowski dnia 31 stycznia b. r., i wykonał takową dnia 9. marca b. r. Świadkowie pp. Feliks Piątkowski, Karol Wiszniowski, Jürgens i Klein zeznali jednak, i to pierwsi 3 pod przysięgą, że p. Klein zawiadomił przed wydaniem wyroku polubownego kilkakrotnie Senkowskiego o złożeniu rachunków, a podług zeznań tych świadków, jako i wedle zaprzysiężonych podań p. Trompeteura i Winiarza był Senkowski podczas przeglądania tych rachunków 4 do 5 razów obecnym, został przez p. Kleina do robienia swoich uwag wezwanym i robił takowe bez ustanku. Z tego wypływa, że Senkowski złożył krzywą przysięgę, i zamierzał wyrządzić p. Jürgensowi snaczną szkodę. Senkowski został uwięziony, i dopiero po ukończeniu śledztwa puszczony za kaucją na wolną stopę.

W toku śledztwa i rozprawy wypiera się Senkowski złego zamiaru. Prokuratorja wnosi karę 6 lat ciężkiego więzienia z postem w każdym tygodniu. Sąd skazał obwinionego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z postem w każdym tygodniu.

— **„Figaro“** wiedeński tak streszcza „w stenograficznym wyciągu“ jak mówi, rozprawy delegacji nad budżetem spraw zagranicznych, pod tyt: „Pociecha, jaką dają delegaci hr. Beustowi.“

Ziemiałkowski: Przymierze z Prusami albo z Moskwą, byłoby zgubą Austrji.

Rechbauer: Przymierze z Francją przeciw Prusom musiałoby przywieść zupełnie Austrję do upadku.

Kaiser: Zjednoczenie Austrji z Prusami przeciw Związkowi południowemu musiałoby wstrząsnąć posadami cesarstwa.

Sturm: Przymierze Austrji ze Związkiem południowym przeciw Prusom zgotowałoby nam drugi Königgrätz.

Figuly: To umizganie się do Rzymu a niegodziwości względem Prus, muszą Austrję przywieść o zgubę.

Opat Helferstorfer: Nieprzyjaźń Rzymu byłaby gwoździem na trumnie Austrji. Przymierze tak z pruskim hełmem, jak z francuskim szaspotem, byłoby ruiną Austrji.

Br. Weichs i hr. Wickenburg: Wszelka inna polityka, oprócz polityki „wolnej ręki“ znaczyłaby dla nas *Finis Austriae.*

Hr. Spiegel: Polityką „wolnej ręki“ jest zbrojny pokój; polityka „wolnej ręki“ powoli, ale z pewnością niweczy pomyślność naszą.

Kanclerz Beust (reasumując wszystkie te głosy): Którąkolwiek zatem obrałbym drogę, każda prowadzi do zagłady. Pozostaje mi przeto jeszcze zbadać, która z nich jest najkrótsza i najmniej bolesna.

— **Moskiewska zemsta.** Moskiewskie dzienniki donoszą o następującem zdarzeniu: W pewnej wsi w kostromskiej gubernii przyszła żebraczka do jednej chaty włościańskiej z prośbą o jałmużnę. Obecna w domu gospodyni odprawiła ją jednak z niczem. Po chwili wypadło tej gospodyni wydalić się z domu. Wyszła więc, a gdy w kwandrans później wróciła, ujrzała dziecię swoje pięcioletnie, które zostało w domu, zwęglone w piecu. Owa żebraczka wrzuciła je żywcem do pieca rozpalonego do pieczenia chleba, przez zemstę za to, że nie otrzymała jałmużny.

Włościanie tej wsi ubili znów żebraczkę kijami na śmierć.

Jarmark na len w Freudenthal, na Szlązku, został przeniesiony z maja na grudzień. Już od bieżącego roku począwszy ma on się odbywać co roku w drugi wtorek miesiąca grudnia, a w razie święta w najbliższym dniu roboczym.

Ostatnie wiadomości.

Cesarski patent z dnia 19. sierpnia 1869, którym sejmy krajowe Czech i t. d. i t. d. zwołują się do prawnych ich miejsc zebrania.

My Franciszek Józef I. i t. d. wiadomo czynimy: Zwołują się sejmy Styrji, Karyntji i Bukowiny w miejsca prawne ich zboru na d. 9. września b. r.; sejmy Galicji i Lodomerji z Krakowem, Austrji niższej i wyższej, Krainy i Szlązka na dzień 15. września; sejmy Istrji i Gorycji, i Radę miejską Tryestu jako sejm na dzień 22. września; sejmy Tyrolu, Vorarlbergu i Salcburga na d. 25. września; czeski i morawski na d. 30. b. m. a dalmacki na d. 2. października.

Dan w Ischl dnia 19. września 1869 r. a Naszych rządów w 21. roku.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe, Plener, Hasner, Potocki, Giskra, Herbst, Brestel, Berger.

Cesarz Jego Mość wydał następujące odręczne pisma:

Kochany baronie Kuhn! Jest wolą Moją rozwiązać obadwa pograniczne pułki Warazdyńskie i 11. i 12. kompanię pułku Zlińskiego, i okręgi ich wraz z gminami Zengg i Sissek, oddać dotyczącej administracji cywilnej.

Dając Ci polecenie poczynienia z Twego stanowiska wniosków, potrzebnych do przeprowadzenia rozporządzenia Mego, zarazem wzywam Moich obu prezydentów ministerstw, ażeby Mi przedłożyli wnioski, które w duchu istniejących ustaw z ich stanowiska są potrzebne. *Franciszek Józef.*

Kochany baronie Kuhn! W dodatku do Mego pisma z dnia dzisiejszego, polecam Ci, dać do rozporządzenia ministerstwom obu posłów potrzebne wykazy, wyjaśnienia i inne środki pomocnicze, ażeby mogły przygotować w wspólnem porozumieniu wnioski do ustaw, których wymaga przejście jednej części Pogranicza w dotyczącą administrację cywilną, gdyż faktyczne oddanie tego terytorjum wtedy dopiero nastąpić ma, skoro w drodze konstytucyjnej załatwione będą wyżwspomniane wnioski.

Ischl d. 19. sierpnia 1869.

Franciszek Józef.

Kochany hr. Taaffe! W załączeniu otrzymujesz odpis Mego reskryptu do Mego wspólnego ministra wojny, które wydałem względem rozwiązania obu Waradyńskich pułków pogranicznych, tudzież 11. i 12. kompanij Zlińskiego pułku pogranicznego i oddania okręgów tychże, wreszcie gmin pogranicznych Zengg i Sissek, dotyczącej administracji cywilnej.

Zarazem polecam Panu, ażebyś skutkiem tego w duchu ustaw istniejących z Twego stanowiska potrzebne wnioski przedłożył Mi po porozumieniu z węgierskim prezydentem ministrów.

Ischl d. 19. sierpnia 1869.

Franciszek Józef w. r. *Taaffe* w. r.

Takiejże samej treści pismo otrzymał hr. Andrassy, z tą różnicą, iż jemu polecono porozumieć się z hr. Taaffe.

Ekskról neapolitański bawił 21. bm. w Gmunden, dokąd udał się także z Wiednia arcyksiążę Karol Ludwik. Arcyksiążę Albrecht odbywa właśnie w Pradze przegląd wojsk.

Z Paryża telegrafują d. 21. sierpnia: Dziś rano cesarz prezydował na posiedzeniu ministrów. Komisja senatu wysłuchała dzisiaj sprawozdania Deviennea.

Z Londynu donoszą, że anglo-amerykańska spółka telegraficzna zamierza przeciągnąć telegraf podmorski z Londynu do jednego z portów pruskich.

Prawie wszystkie dzienniki hiszpańskie dopominają się u rządu o ułaskawienie dla zwyciężonych karlistów.

Corresp. Slave podaje telegram z Zagrzebia, donoszący, iż w okręgu Banialuki w Bośnii, wybuchło powstanie pod dowództwem Łuki Wukałowicza.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Paryż d. 22. sierpnia. *Journal officiel* ogłasza dekret cesarski z 21. bm., mianujący jenerała Leboeuf ministrem wojny.

Madryt d. 22. sierpnia. Pogłoski, jakoby rejent Serrano popierał kandydaturę księcia Montpensier na tron hiszpański, są zmyślone. Serrano nie popiera niczyjej kandydatury.

Kursa z dnia 21. sierpnia 1869,

godz. 6. min. 5 popołudniu.

Wiedeń. Renta austrjacka 63.—. Akcje kredytowe 310.80. Akcje banku anglo-austrjackiego 426.50. Bank obrotowy 140.50. Akcje Karola Ludwika 283.50. Kolej południowa 278.90. Franko-austr. 146.75. Akcje kal. banku hyp. 112.—. Akcje kolei alföldzkiej 186.—. Akcje banku budowniczego 79. Kolej Elżbiety 211.— Losy 1860 r. 101.30. Napoleondor 9.93½. Banku wekslow. —.—. Banku wiedeńsk. —.—. Usposobienie —.

Paryż. Renta 3% 73.67. Lombardy 570.

Berlin. Moskiewskie banknoty 76⅝. Akcje kredytowe 128. Lombardy 152. Galicyjska kolej 117½. Rumuńska 74. Kolej państwowa 226½. Na Wiedeń —. Usposobienie bardzo stałe.

Wrocław. Pszenica 92. Żyto 65. Owies 39. Rzepak 250. Olej rzepakowy —.

Szczecin. Pszenica —.

---

kowanie za to korzystanie z praw autonomicznych cesarstwa Austrjackiego i za dojście do przekonania, że samorząd w pracy własnej, a nie w pisanych prawach i ustawach się zawiera.

Będzie jeszcze jedna korzyść. Zbliżymy się pozornie do Europy. Jeśli domy będą znaczyć po europejsku, to może i ludzie po europejsku do siebie zaczną przemawiać. U innych narodów, zaczynając rozmowę, powiadasz do nieznajomego „Panie“, choćby on był ubogo ubrany. Taki tam zwyczaj. Zapytałem przechodnia:

— Proszę pana wskazać mi ulicę. Wskazał mi, ale zaraz dodał:

— Nu, pan nie tutejszy?

— Po czem pan sądzisz?

— U nas nie mówią „pan“.

Z wdzięcznością przyjąłem to objaśnienie, nie żeby do prostego człowieka, jak u nas nazywają, mówić ty; ale że ono mi wykazało niepojętą poprzednio rzecz, dlaczego sędziowie w sprawie Neczyporowicza mówili (i w sprawozdaniach drukowano) do obwinionych ty, a do kobiety, nie chcąc zawsze mówić ty, jakoś się przemawiało w trzeciej osobie, jak mówili dawniej Jaśnie Wielmożni do ekonomów. To mi wyjaśniło, dlaczego przy sypaniu kopca d. 11. sierpnia, wlazłszy na kamień jakiś młody obywatel, zaczął przemawiać, by sypiący kopiec pamiątkowy mówili nawet do panien i kobiet ty. Tak objaśniony zapisuję w tej notatce dla powszechnej wiedzy, aby każdy Mierosławski, szlachtożerca i rewolucjonista, jeśli zechce pożerać bezkarnie trwożliwe duszyczki, nie zapomniał do ubogo ubranych we Lwowie mawiać zawsze „ty“, choćby to byli najświatlejsi ludzie biedni; bo inaczej zawsze będzie poznany, wzięty za cudzoziemca, a w razach krytycznych jeszcze cokolwiek gorszego wydarzyć się może. Ja zaś jako bardzo lojalny człowiek, pamiętając, że zbytnia grzeczność nie zawadzi, popróbuję jeszcze pobawić się w cudzoziemca nie tutejszego i... panować.

Ale innym tego nie radzę.

Upraszam stryjecznych braci moich Józefa i Wincentego, synów Antoniego, **Szydłowskich**, lub ich potomków, ażeby raczyli udzielić mi o sobie wiadomości. Adres, w Rossji, Kijowskiej Gubernii. m. Human. Dominikowi synowi Macieja **Szydłowskiemu** Doktorowi medycyny. 2704 3—3

Fortepian Streichera

w dobrym stanie, parę lat używany, jest do sprzedania w Troyczycach, poczta Radymno. Kto by sobie życzył nabyć, raczy się zgłosić do właścicielki w miejscu. 2738 2—3

Wydoskonalony i przywilejem zaopatrzony

CEMENT do ZĘBÓW

do plombowania sobie samemu zebów, wyrobu 2705 3—?

Franciszka Bartosza

magistra farmacji,

poleca jako najlepszy pomiedzy wielu środkami podobnemi, **apteka Pod gwiazdą Piotra Mikolascha.**

Cena 1 złr. w. a., opakowanie 15 cnt.

Jana Gugla

pierwszy austrjacki

ZAKŁAD

sprzedaży i wypożyczania fortepianów,

w Wiedniu, Stadt, Bauernmarkt 4,

w przechodnim domu Gundelhof.

Powyższy zakład ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości P. T. mieszkańców prowincji, że istnieje od 30 lat i zawsze znajduje się w nim stały skład przeszło 100 sztuk wszelkich wzorowych instrumentów na sprzedaż, i takowe poleca po następujących cenach:

Nowe fortepiany	od 250 do	300 złr.
„ salonowe fortepiany	„ 260 „	320 „
„ koncertowe fortepiany z metalowemi bałami	„ 320 „	450 „
„ Damsk. pianina najlepsz. wyrobu	„ 350 „	420 „
Ograne fortepiany o 6 i 6⁴ a oktaw	„ 80 „	180 „
Ogromne fortepiany o 7 oktawach	„ 200 „	250 „
Harmonium od 3 do 11 rejestrów	„ 120 „	400 „

Wszystkie nowe instrumenta pochodzą z fabryk posiadających wziętość, zaopatrzone są w najnowsze żelazne przyrządy, mają silny, dźwięczny ton i pod względem trwałości mogą być udzielone wszelkie możebne poręczenie. Ograne instrumenta są wszystkie w najlepszym stanie, dobrze ton wytrzymują i stosownie do swej wartości i cen kazdemu względem zasługują na polecenie. Przesyłki na listowne zamówienia poczytują się za sprawę honorową i z tego powodu wykonywują się najsumienniej.

NB. Za opakowanie i spedycję do wiedeńskich dworców kolei lub parowców należy osobno przesłać przekaz na 10 złr. w. a. od sztuki. 2555 6—12

Rodzice lub opiekunowie

życzący umieścić przez rok szkolny 1869—70 **synów lub pupilów**, raczą się zgłosić w domu pana Stroh przy Wałach hetmańskich l. 311 m. 3 piętro dla bliższej wiadomości. 2746 2—3

Przy zbliżającym się

sezonie gorzelnianym.

Ważne dla posiadaczy gorzelni tak kartoflanych jak melasowych i innych.

Niżej podpisany ma zamiar zająć się we Lwowie wyrobem bardzo mocnych drożdży prasowanych, szczególnie przydatnych dla gorzelni kartoflanych i melasowych. Wszystkie prawie fabryki wyrabiające wódkę w Austrji, Czechach i Morawie używają wyłącznie tylko tego gatunku drożdży prasowanych, które sprowadzają z Wiednia, po większej części z fabryki p. Schlesingera (Novaragasse), mając przytem tę godną uwagi korzyść, że 1 funt takich prasowanych drożdży nie wypada więcej jak po 20 ct. w. a., a za ich pomocą otrzymuje się w przecięciu o 7% więcej wydajności spirytusu aniżeli przy użyciu wszelkich innych najbielszych i szeroko sławionych drożdży prasowanych. Ten gatunek drożdży, które niżej podpisany jest w stanie wyrabiać jak najlepiej, jest przytem bardzo tani i posiada wszelkie wyżej wymienione zalety ważne dla gorzelni. Drożdże te nie powinny być przesyłane w pakach zwykle wiele kasztujących i następnie nie przydatnych na nic, ale mogą i powinny być przesyłane w wotkach, które następnie można obrócić na inny użytek. Przytem taki rodzaj drożdży dla gorzelni przechowuje się całe tygodnie, nie tracąc bynajmniej na sile i mocy. Przy obecnym rozgałęzieniu stacyj kolei żelaznych w Galicji niemasz nic łatwiejszego jak przesłać takowe prasowane drożdże najszybciej we wszystkich kierunkach. Uprasza się zatem o liczne zamówienia pod cyfrą L. B. u p. Szymona Landesbergera, ulica Sykstuska l. 120⅛, we Lwowie, a w takim razie zaraz 1. września b. r. fabrykacja będzie mogła być rozpoczętą. 2642 3—?

Leopold Breuer.
z Frysztatu.

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

Aptekarza, 55, Boulevart de Sebastopol w Paryżu.

Jest to niezawodny środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do użycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, [illegible] NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI I PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w parę wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli zaś chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można we *Lwowie* w aptekach: p. p. Piotra Mikolascha i Berlinera; w *Krakowie* w aptekach: p. p. Brunona Miczyńskiego i Redyka; w *Poznaniu* w aptekach p. p. Dr. Mankiewicza i Klemera; w *Brodach* w aptece p. Franzoe; w *Rzeszowie* w aptece p. Gratzera i u p. Bukera apt. we Lwowie, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Brodach u pana Michała Kwiska. 2583 3—?

Poszukuje się do kupna posiadłość ziemska obszaru 300 — 500 morgów. Wymaga się dobrej gleby. Należytość gotówką. Bliższa wiadomość w Administracji *Gazety Narodowej.* 2732 3—3

Na dniu 30. września r. b. odbędzie się w Zaleszczykach **Licytacja Stadniny** czystej i pół krwi Angielskiej

Wnego Erazma Wolańskiego

na której następujące konie najwięcej ofiarującemu za gotowe pieniądze sprzedane będą:

Czystej krwi angielskiej.

1. **Kosynier** ogier kasztanowaty urodzony 1864 po Comforterze od Goose.
2. **Kandydat** og. kaszt. urod. 1866 po Comforterze od Muchy.
3. **Dualist** og. kaszt. urod. 1867 po Comforterze od Muchy zapisany do Produce Stakes 1870 r. 700 duk. we Lwowie.
4. **I. Comforter** og. gniady urod. 1868 po Comforterze od Dark Lady.

Klacze czystej krwi angielskiej.

1. **Gosling** klacz gniada urod. 1847 po Touchstonie z Obio (w Anglii), żrebna po Comforterze.
2. **Goose** kl. kaszt. ur. 1857 po Bellewstown od Gosling, żrebna po Comforterze.
3. **Nutwich** kl. kara urod. 1858 po Bellewstown od Dark Lady, żrebna po Comforterze.
4. **Mucha** kl. gniada urod. 1857 po The Reiver od Grubej, żrebna po Comforterze.
5. **Aneksja** kl. gniada ur. 1860 po The Reiver od Gosling, żrebna po Comforterze.
6. **Vanessa** kl. gniada urod. 1864 po Fandango od Juliet, żrebna po Comforterze.
7. **Wanda** kl. kaszt. ur. 1865 po Comforterze od Muchy, żrebna po Von Stroom.
8. **Miss Comforter** kl. gniada urod. 1867 po Comforterze od Gosling, zapisana do Produce Stakes 700 duk. w 1870 r. we Lwowie.
9. **Lady Comforter** kl. gniada urod. 1867 po Comforterze od Aneksji, zapisana do Produce Stakes 700 duk. w 1870 r. we Lwowie.
10. **Von Stroomka** kl. gniada urod. w 1868 po Von Stroom od Muchy.

Półkrwi klacze.

11. **Łyska** kl. gniada ur. 1858 po The Reiver od Izetki, żrebna po Comforterze.
12. **Lolla** kl. kaszt. urod. 1857 po Sovereign od Lolli, żrebna po Comforterze.
13. **Łyska** kl. gniada urod. 1866. po Comforterze od Łyski.

Zaleszczyki są oddalone o 3 godzin jazdy od stacji kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, Łużany. Dla dogodności kupujących, powozy na stacji w Łużanach oczekiwać będą. Wyjechawszy ze Lwowa wieczornym pociągiem przyjeżdża się do Łużan o godz. 6tej rano — o 9tej zrana będzie się w Zaleszczykach. — i tegoż samego dnia wieczornym pociągiem można wrócić do Lwowa. 2715 2—?

Zapisane konie do biegu 1870 r. będą sprzedane z angażowaniem.

Czarnokońce 15. sierpnia 1869.

Nakładem **Juliusza Wildta w Krakowie** wyszły i we wszystkich księgarniach są do nabycia następujące książki:

Unia Lubelska, z poglądem na stosunki, zachodzące między Polską, Litwą i Rusią od początku ich powstania aż do zupełnego połączenia się na sejmie Lubelskim r. 1569, z załączeniem kopii aktów Unii Horodelskiej i Lubelskiej, tudzież herbów województw, księstw i ziem, składających dziedzictwo ojców naszych — skreślił **Wincenty Sarnecki**, cena 1 złr. 2713 2—3

Upominek dla młodzi polskiej na pamiątkę 3 0letniej rocznicy Unii Lubelskiej, napisał **Władysław Bełza**, cena 50 cnt.

Uznanie.

Z przyjemnością uznaję niniejszem, iż młocarnia p. **Franciszka Schumana** (fabrykanta machin we Lwowie pod l. 466¼ na Rurach), którą w tym roku kupiłem, jest doskonałą, gdyż młóci dobrze i dużo, dlatego też składam mu niniejsze podziękowanie z wyrazem najlepszego polecenia. 2711 3—3

Artur Wieńkowski
właściciel dobr.

Dawidkowce, 12. sierpnia 1869.

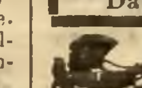

Kareta na leżących resorach, mało używana, jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można u stróża domu pod l. 98¼ przy ulicy Łyczakowskiej. 2712 3—3

Towarzystwo stolarskie lwowskie

przy placu Dominikańskim p. l. 131 m. zaopatrzywszy się w świeży zapas najnowszych i najgustowniejszych fasonów mebli, j. t. kanap, foteli, krzeseł, stołów salonowych itd., i sprowadziwszy 2665 4—8

wielki wybór

najnowszych materyj

j. t. rypsy jedwabne i wełniane, adamaszki, gobeliny, kretony angielskie itp., również

bardzo znaczny

transport luster

różnej wielkości, tak w ramach złoconych jako też orzechowych, tudzież

kornysów i kutasów do firanek

poleca swoj tak kompletnie i własnemi wyborami zaopatrzony

Skład mebli

po cenach stałych i umiarkowanych.

Oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe spiesznie a dokładnie.

Z dniem 1. sierpnia 1869 otwartym został
w Stanisławowie
DOM KOMISOWY
BANKU GALICYJSKIEGO
dla handlu i przemysłu
pod firmą:
J. Kamiński i Spółka

Zakres czynności:

1. Skupywanie weksli i trat.
2. Dawanie zaliczek na płody i towary.
3. Wykonywanie komisowej sprzedaży i kupna płodów i towarów.
4. Przyjmowanie w zastaw papierów publicznych, kurs giełdowy mających, oraz złota i srebra.
5. Wykonywanie komisowego kupna i sprzedaży tychże papierów.
6. Przyjmowanie gotowizny na bieżący procentowy rachunek lub w zamian za bilety kasowe procentowe Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. 2610 7—20

Dr. Ignacy Kamiński.

Przestroga przed podrabianiem!

Żadnych już piegów, opalenia od słońca, żółtych plam, zmarszczków! Jedyny środek zapobiegający opaleniu od słońca! Piękność i młodość przywrócić może tylko słynne na cały świat

Eau de Lys de Lhose

liliowe mleko piękności,

wypróbowane przez król. prus. rządową władzę lekarską, przez wszystkich znakomitych lekarzy, medyczne fakultety, damy i panów uznane za jedyny skuteczny środek utrzymania piękności, aby skórę jednocześnie uczynić oślepiająco białą, miekką, delikatną i zapalenie usunąć; po zniżonych cenach w **oryginalnych flaszkach** po 2 złr. 50 cnt. i 1 złr. 30 cnt. w. a.

Berlin 46 Jägerstrasse, **Lhose**, Hoflieferant.
Główny skład dla Galicji tylko w handlu

Franciszka Ehrlicha

2581 4—12 we Lwowie, w Rynku pod l. 239.

HARTMANNA

Tynktura do wygubienia owadów,

w Austrji i Francji zabezpieczona przywilejem.

w skutek swej silnej i trwałej działalności uznana jako **nieprzewyższona**, podczas gdy wszelkie dotąd pojawiające się **podrabiania** tylko pod względem zewnętrznej formy mogą zbliżyć się do naszego preparatu. Upraszamy P. T. publiczność w jej własnym interesie, zwracać należycie uwagę na winietę, naklejoną na każdej flaszce, i na wyciśniętą na szkle naszą firmę.

Opakowanie zastrzega się na własny koszt.

Skład główny u

HARTMANNA i MITTLERA

Wien. I. Bäckerstrasse Nr. 3.

Składy znajdują się: **We Lwowie** u A. Berlinera, Berl Seklera, Juliusza Bauera, A. Mańkowskiego, Franciszka Ehrlicha, Kleina Wdowy, A. Baumanna syna, J. Kleina; **w Tarnowie** u M. Gleichera, Henr. Koy; **w Rzeszowie** u J. Verständiga, J. Schaiter et Comp.; **w Jarosławiu** u Kar. Zabłotnego, Jakóba Juera. 2573 5—6

Wiedeń, Karntnerring Nro 15.

Bazar obić papierowych

Świeżo otworzony

BAZAR OBIĆ PAPIEROWYCH

w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 15, naprzeciw pałacu księcia Würtemberg,

znany i słynący w skutek sumiennej i punktualnej usługi, poleca swój

wielki skład najnowszych

francuzkich i angielskich obić papierowych

zwój po 15 ct i drożej.

Za obicie **1 pokoju** objętości 12' kwadr. bez szpaleru **4 złr. 50 ct.** i wyżej
„ „ 1 „ „ 12' „ ze szpalerem 9 „

Za trwałość i czystość wykonanej roboty szpalerowej ręczy się.

Podejmuje się **urządzania zupełnego pomieszkań** tak w miejscu jako też na prowincji. 2573 20—24

Wzory i cenniki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie.

Z poważaniem **E. J. Fischer.**

Bazar obić papierowych

Wiedniu, Kärntnerring Nro 15.

C. k. austrjackie losy państwowe z r. 1864

Główne wygrane 250.000, 220.000, 200.000, 150.000, 50.000 itd

Najbliższe ciągnienie 1. września 1869.

Ostemplowane kwity udziałowe na **wszystkie** ciągnienia, które **dopóty mają wartość**, dopóki na takowe dwudziesta część wygranej **250.000** złr. do najmniej **160** złr. nie padnie, kosztuje **1** sztuka **8** złr., **9** sztuk **70** złr., **20** sztuk **150** złr. O spieszne zamówienia uprasza 2690 4—?

G. F. Schildt

Graben Nr. 8 w Wiedniu.

Promesy na 1. września po 3 złr. 50 ct. włącznie z stemplem.

CENNIK

APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej,

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie.

	zł.	ct.
Dra Lutzego w Köthen:		
Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia	8 złr.	— ct.
„ „ 60 „ „	12 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	15 „	— „
„ „ 144 „ „ „ „ „	24 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „ rezerwowa	25 „	— „
„ „ 24 „ „ „ „ „ „	12 „	— „
„ na anginę z broszurką	2 „	— „
„ od bolu zębów	2 „	50 „
„ „ cholery	2 „	— „
Dra. F. A. Günthera w Langensalza:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	18 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „	11 „	50 „
„ „ 48 „ „ „ „ „	8 „	50 „
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „	9 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „	6 „	— „
„ „ 44 „ „ „ kieszonkowa	6 „	50 „
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	30 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	22 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „	18 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	12 „	— „
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:		
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	5 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	7 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „	10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „ „	14 „	— „
„ „ 120 „ „ „ „ „	20 „	— „
„ „ 160 „ „ „ „ „	25 „	— „
„ „ 180 „ „ „ „ „	28 „	— „
„ „ 240 „ „ „ „ „	35 „	— „
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia, w pularesie	6 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	10 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „	13 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	16 „	— „
Każdy środek pojedyńczo	— „	18 „
Apteczki zawierające środki pierwotnej wielkości tejsamej, o połowę drożej od cen powyższych		
Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	— złr.	50 ct.
Dr. Günthera środ. dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej flaszka	1 „	— „
Kawa homeopatyczna dr. Lutzego paczka	— „	15 „
„ „ z żołędzi ¼funtowa	— „	10 „
Czekolada homeopatyczna funt	1 „	50 „
Cukier mleczny „	2 „	— „
Maczek homeopatyczny „	2 „	— „
Opłatki homeopatyczne	— „	— „
Spirytus homeopatyczny „	2 „	— „
Dzieła homeopatyczne:		
1. **Nauka homeopatji** dr. Lutzego w języku niemieckim	4 złr.	
2. Tożsamo dzieło spolszczone przez dr. Kaczkowskiego	5 „	
3. **Lekarz domowy** Podwysockiego	5 „	
Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie	2 „	

2123 13—?

Objąwszy w drodze kupna

Skład Futer

Karola Armatysa

we Lwowie

przy placu Katedralnym l. 239

mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż prowadzić go będę pod firmą własną

Stanisław Armatys

we Lwowie

(w tym samym lokalu).

Polegając na ustalonej renomie firmy mojej **Krakowskiej** — zjednanej doborem towarów, rzetelnie i dobrze wykonaną robotą, umiarkowanemi cenami i szybką usługą — tuszę, iż i dla składu mojego we Lwowie zdołam pozyskać łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności i toż ogólne uznanie, jakiem się istniejący już od lat **60ciu** Skład mój w Krakowie szczyci.

Zarazem nadmieniam, iż *ceny zniżyłem znacznie* od dotychczas praktykowanych, co przy prowadzeniu handlu hurtownego skórami i zakupnie towarów w wielkich partjach wprost na *aukcjach w Londynie* i *jarmarkach w Lipsku* było mi z łatwością możebnem. 2623 5—6

Stanisław Armatys.

we Lwowie przy placu Katedralnym l. 239.
w Krakowie, ulica Grodzka l. 55 Gm. I.

2432 **Dr. Kayos** 83—?
leczy słabości weneryczne i naskórne, jakoteż osłabienia, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; jego Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codzień od godziny 8 — 9 rano i od 2 — 4 popołudniu, w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej niegdyś kamienicy w Rynku.
(Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.)

W domu pewnym we Lwowie, zajmującym się od lat kilku utrzymywaniem i prowadzeniem uczniów szkół niższych i średnich, **umieścić** jeszcze **można** dwóch **chłopców**.
Opłata roczna wynosi **600** złr.
Uczniowie przyjęci chodzą do szkół publicznych, lub też uczą się prywatnie, stosownie do woli rodziców.
Użycza się opieki troskliwej, niespuszczającej nigdy z oka dziecka powierzonego.
Nadzorem zajmuje się człowiek, mający w zawodzie nauczycielskim nietylko odpowiednie wykształcenie teoretyczne, lecz i praktykę niepoślednią, stwierdzoną licznemi dowodami.
O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kancelarji Wielmożnego dr. Pawła Skwarczyńskiego, adwokata krajowego, w kamienicy p. Saara l. 29—30 naprzeciw kawiarny na 1. piętrze. 2703 3—3

Jarmark na konie.

W mieście Tarnowie odbędzie się na dniu 27. września 1869 i następnych drugi tegoroczny jarmark na konie, który się zwykle tak doborem jak ilością koni poprawnej rasy odznacza. 2742 2—3
Na ten jarmark przyprowadzone konie nie ulegają opłacie targowego.
Tarnów dnia 13. sierpnia 1869.

Nakładem wydawnictwa *Gazety Narodowej*
wyszła z druku

Panna Emilia,

powieść spółczesna
przez N. M.
i jest do nabycia w Administracji *Gazety Narodowej*, jako też we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.
Cena egzemplarza . 1 złr. — cnt.
Z przesyłką pocztową . 1 złr. 30 cnt.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznacza się dla rodziny Syrokomli. 2685 3—?

Pana **Sylwestra Kortowicza,**
dawniej w dobrach Chmiel mieszkającego upraszam niniejszem, by mię o swojem teraźniejszem miejscu pobytu spiesznie zawiadomił. 2659 3—3
Mysłowice dnia 4. sierpnia 1869.
Królewski pruski adwokat
Zenthoefer.

Wiadomość dla lekarzy.
SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **kaszlom uporczywym**, **katarom**, **kokluszowi**, **nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha**, w Brodach u p. Michała Kullaka.
Cena flaszki 1 złr. 80 cnt., z opakowaniem 2 złr. w. a. 2363 32—?

Prawdziwa Woda wynalazku p. Lessueur w Paryżu

EAU ALLEMANDE

jest niezawodną przeciw **piegom i liszajom**, zapobiega **zmarszczkom** i nadaje skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie w Paryżu, a mianowicie na Wschodzie i w Rumunii.
Skład główny w Paryżu u p. Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Botuszanach u p. Żabna. 2693 2—?

Obicia papierowe

z fabryk francuzkich
w największym doborze
po cenach bardzo przystępnych
poleca
Magazyn galanteryj i papieru
RUDOLFA SCHWARCA
(plac Katedralny i plac Marjacki.) 2152 10—?

Naturalne Wody mineralne.

Zamówienia naturalnych wód mineralnych, a szczególniej wody Selterskiej, Emskiej (Kränchen et Kessel), Fachingerskiej, Weilbachskiej, Schwalbachskiej, Geilnawskiej, jak również wody zawierającej kwąs węglowy ze zdroju Apolinarego, zawsze świeżego napełnienia 2395 20—?
po oryginalnych cenach zdrojowych załatwia bezzwłocznie
H. D. Dresler we Frankfurcie n. M.

Filia Banku Angielsko-austrjackiego we Lwowie
podaje do powszechnej wiadomości, że
począwszy od dnia 1. listopada 1867
4% ASYGNATY KASOWE
z *ośmiodniowem* wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących
Asygnat kasowych 2440 11—26
z dniem powyższym 4% z **ośmiodniowem** wypowiedzeniem liczy

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

OBWIESZCZENIE.

W skutek nagłego wezbrania wód Bystrzycy i Prutu **droga żelazna uszkodzoną została w kilku punktach między Stanisławowem i Łużanami,** a tem samym ruch pociągów na tej przestrzeni jest tymczasowo zatamowanym.
Transport osób, posyłek pospiesznych i towarów odbywać się będzie aż do dalszego rozporządzenia, **tylko na przestrzeni między stacjami Lwów-Stanisławów i Czerniowce-Łużany.**
Lwów, 22. sierpnia 1869.
Dyrekcja Ruchu.

Tak dobre jak ze złota, są
BIŻUTERJE ze ZŁOTA TALMI
wieczne.
Ktoby je chciał dostać w prawdziwym gatunku, ten niechaj się uda pod adresem:
Vereinigte **INDUSTRIE-HALLE** in **WIEN,**
Praterstrasse **16.**
Uprasza się zważać na ten numer i nie mięszać go z numerem 26.
Za trwałość biżuteryj poręcza się na piśmie.

Biżuterje brylantowe.
Przesłicznie zrobione, nawet znawcę mogą w błąd wprowadzić. Oprawne są w prawdziwe złoto Talmi. Brylanty zaś są imitowane ze szlifowanego jak najlepiej kryształu górskiego, i nintracą nigdy ognia. Inne drogie kamienia są również imitowane nie do poznania.
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1.50, 2, 3. 4, 5.
1 para kolczyków do półkoszulka złr. 1.50, 2, 3.
1 para guziczków do rękawków złr. 1.50, 2, 3.
1 szpilka męzka złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 pierścień brylantowy piękny złr. 1, 1.50, 2, 3
1 krzyżyk na szyję złr. 1, 2, 3.

Cyzelowane biżuterje ze złota Talmi
1 łancuch za złota Talmi złr. 1.50, 2, 2.50
1 łancuch na szyję złr. 2.50, 3, 4.
1 powabny naszyjnik damski z krzyżykiem złr. 1, 2.
1 broszka 80 ct., złr. 1, 1.50, 2. 3, 4.
1 para kolczyków 80 ct., złr. 1, 1.50, 2.
1 pęk wisiorków do zegar. a 40, 60, 80 ct., 1 złr
1 medalion 50, 80 ct., złr. 1, 2, 3.
1 para guzików półkoszulkowych 30, 50, 80 c., 1 zł.
1 para guzików mankietowych 40, 60, 80 ct., 1 zł.
1 szpilka męzka 50, 80 ct., złr. 1, 2, 3.
1 broszka na fotografię złr. 1, 2

Biżuterje koralowe z oprawą w złocie Talmi.
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3. 4, 5.
1 para guzików półkoszulk. 80 ct., 1 złr., 1.50, 2.
1 para guzików mankietowych złr. 1, 2, 3.
1 szpilka męzka złr. 1, 1.50.
1 naszyjnik damski złr. 2.50, 3, 4.
1 bransoleta złr. 2, 3, 3.50.
1 sznur korali siekanych 10 ct.
1 sznur korali kragłych 30 cnt.

Biżuterje emaliowane.
Emalia przepysznie zrobiona na złocie Talmi.
1 broszka złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 broszka prawdziwemi koralami i emalią ozdobiona złr. 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 cały garnitur emaliowany, broszka i kolczyki z brylantami złr 3.50.
1 para emaliow. guzików półkoszulkowych 60, 80 c
1 para emaliow guzików mankiet. 80 cnt., 1, 2 złr.
1 medalion 80 cnt., złr 1, 1.50, 2, 3.
1 pierścień emaliowany 60 ct., 80 ct., złr. 1, 2.
1 łancuch z emalią złr. 1.50, 2.
1 łancuch damski złr. 2.50, 3.50.

Biżuterje perłowe w oprawie filigranowej.
1 pierścień z perłami złr 2.50, 3, 4.
1 szpilka męzka z perłami złr. 1, 2, 3
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczykow złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 przesliczny naszyjnik damski z klamerkami brylantowemi i serduszkami z brylantami i rubinami złr. 3.50, 4, 5, 6, 8.

Biżuterje aluminowe.
1 para kolczyków a la Eugenie złr. 2, 2.50, 3.
1 broszka a la Eugenie złr. 2, 2.50, 3.
Pierścionki emaliowane z kamyczkiem brylantowym cnt. 80, złr. 1, 1.50.

Nie do uwierzenia, a jednak prawda!
1 prawdziwy angielski, w ogniu złocony, srebrny chronometr, podwójnie kryty, emaliowany, ze szkłem kryształowem, razem z łancuchem prawdziwym ze złota Talmi i z medalionem wszystko to razem w pudełku złr. 20.
Prawdziwy angielski srebrny chronometr o jednej kopercie, z szkłem kryształowem, wraz z łancuszkiem medalionem w pudełku złr. 17.
Angielskie srebrne zegarki cylindrowe ze szkłem kryształowem, wskazówką minutową, wraz z łańcuchem i medalionem, w pudełku, złr. 10.
Takie same zegarki cylindrowe, jak najlepiej w ogniu złocone, z werkiem niklowym złr. 12.
Srebrne zegarki kotwiczne (ankry) z szkłem kryształ i sprężyną do odskakiwania koperty złr. 15.
Srebrne zegary kotwiczne, bez kluczyka do naciągania, z szkłem kryształ. w przepysz. pudełku z drzewa złr. 26, 28, 30. Te same ze złota złr. 65, 75, 95.
Zegarki damskie srebrne, z szkłem kryształowem, w miniaturowym formacie, mocno pozłacane, razem z łancuszkiem na szyję, wszystko w pudełku złr. 15. Takie same w podwójnej kopercie i z łańcuszkiem złr. 18.
Srebrne damskie zegarki cylindrowe mocno pozłacane złr. 10.
Złote (nr. 3 złota) damskie zegarki, z sprężyną do odskakiwania, z szkłem kryształ. złr. 22, 24, 25, 27.
Zegarki ze złota Talmi, o podwójnych kopertach z wskazówką minutową, szkłem kryształowem i werkiem niklowym, wraz z łancuszkiem z prawdziwego złota Talmi i medalionem, wszystko w pudełku złr. 15
Przepyszne pozytywki, melodjony, grające najnowsze kompozycje Mayerbeera, Offenbacha, Straussa, Ziehrera i t. d., 1 sztuka o 4 arjach złr. 7.50, 1 sztuka o 8 arjach złr. 10.50, 1 sztuka o 6 arjach z aparatem do tremolowania, mandoliną, przyrządem dzwonkowym itd. złr. 18, taka sama o 12 arjach złr. 25.
Miniaturowe stoliki do pisania z muzyką złr. 15.
Wielkie, przepyszne skrzynki na cygara z muzyką złr. 15, 18.
Albumy fotograficzne z muzyką po złr. 10, 12, 15.
Tabakierki z muzyką złr. 7.
Pozytywki dla ptaków po złr. 4, 4.50, 5, 6. z 4, 6 i 8 arjami
Za wymienione powyżej zegarki kieszonkowe daje się 5cio-letnie poręczenie.

MAGAZYN GOLDSCHMUCK

1 pierścień z prawdziwemi perłami złr. 1.80.
1 pierścień z turkusami i perłami złr. 2.50.
Pierścionki z rozmaitemi kamieniami, jako to: chrysoprasem, turkusem, jasminem, opalem złotawym, opalem zwykłym i t. d. po złr. 2.50, 3, 4, 5.
Wielkie pierścionki z pieczęciami ze złota, z kamieniem do grawirowania po złr. 3.50, 4, 5, 6.
Ciężkie pierścionki złote, z prawdziwemi diamentami siedmiogrodzkiemi po złr. 5, 6, 7, 8.
Takie same pierścionki z prawdziwemi diamentami po złr. 6, 12, 15, 20, 25.
Takie same z prawdziwemi perłami po złr. 4, 5, 6, 8.
Kolczyki złote, para po złr. 2, 3, 4, 5, 6 do 10.
Kolczyki złote z prawdziwemi diamentami siedmiogrodzkiemi po złr. 7, 8, 10, 12.
Broszka złota po złr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, do 12.
Całe garnitury, broszka i kolczyki ze złota w szkatułce, garnitur po złr. 6, 8, 10, 15, do 30.
Guziczki półkoszulkowe ze złota, para po złr. 1.80, 2.50, 3, 4, 5.
Guziczki mankietowe, para po złr. 3.50, 4, 5.
Szpilki męzkie do krawatek po złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
Śliczne złote naszyjniki damskie z krzyżykiem po złr. 5.50, 6, 8.
Krzyżyki złote z wstążeczkami aksamitnemi po złr. 1.50, 2, 3, 4 do 6.
Złote medaliony masywne po złr. 2.50, 5, 6, 8, 10.
Prawdziwe koralowe krzyżyki w złotej oprawie po złr. 1.50.
Złote łańcuszki zegarkowe, męzkie i damskie krótkie po złr. 13, 18, 20 do 30, długie po złr. 20, 25, 30 40, 60 do 200.
Klamerki złote do pereł po ct. 80, złr. 1, 1.50 do 2.
Ślubne pierścionki po złr. 2, 4, 5, 6.

Uprasza się P. T. Szanowną publiczność najuprzejmiej, by ze względu na własny interes z wszelkiemi poleceniami udawała się wprost do „Industrie-Halle" pod powyżej podanym adresem, gdyż wtedy tylko można poręczyć za prawdziwość towaru.
Ustawiczne zamówienia tysiąca długoletnich odbiorców ze wszystkich części monarchii Austrjackiej, z Niemiec, Moskwy, Turcji, Włoch i z całego Wschodu dają o **rzetelnem i szybkiem** wykonywaniu otrzymanych z po za kraju poleceń najlepsze poświadczenie.
Cenniki z illustracjami rozsyłają się bezpłatnie i franco. 2393 9—12

Garreta siewniki rzędowe,
Victoria-Drill Schneitlera et Andréego w Berlinie — Carowa c. k. uprzyw. **siewniki do buraków**, na 3, 4 lub 5 rzędów — Smytha **siewniki szerokorzutowe** z systemem łyżkowym — **Siewniki na koniczynę** podług dr. Bernardiego,
Pługi anglo-amerykańskie
Przetrząsacze do siana i grabie konne
Przyrządy do **pługów parowych** i bron
Patentowane kotły bezpieczeństwa
} ze słynnej fabryki J. i F. Howarda w Bedford
zaleca i utrzymuje na składzie fabryka machin rolniczych
JULIUSZA CAROWA, Smichów 24 w Pradze.
Reprezentacja dla Galicji u J. Borgenichta w Tarnowie.
Cenniki gratis i franko. 2331 15—48

Wyszczególnione medalem nagrody na paryskiej wystawie świata w r. 1855.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE

Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochrony urzędownie stwierdzoną.

Główny skład spedycyjny: **w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**
Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy papierek jedną dozę zawierający, dla rozróżniania od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją* ***marką ochrony.***
Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. 25 cnt. wraz z opisem w różnych językach.
Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadsyłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpieniach nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, hypochondrji, skłonności do wymiotów i t. p.
Skład tego proszku utrzymują:
we Lwowie apt. P. Mikolasch, A. Berliner, Z. Rucker, Kleina Wwa, K. Schnbuth, F. W. Królikowski, J. Pipes.
w **Białej** Keler apt. i J. Berger,
„ **Brzeżanach** B. Fadenhecht,
„ **Brodach** F. Gomuliński,
„ **Chodorowie** Z. J. Krynicki,
„ **Czerniowcach** J. Różański,
„ „ Ig. Schnirch,
„ **Husiatynie** A. Sadtlberger,
„ **Kaliszu** J. Puchalski,
w **Kaliszu** F. Hildebrand,
„ **Krakowie** dr. Sawiczewski ap.
„ „ M. Jawornicki,
„ „ Józef Jahn,
„ „ Józef Tranczyński,
„ **Nowym Sączu** Kosterkiewiczowa wdowa,
„ **Nowym Targu** C. Lauer,
w **Podgórzu** S. Schlesinger,
„ **Przemyślu** Gaidetschka,
„ „ E. Machalsk,
„ **Rzeszowie** J. Schaiter i sp.,
„ **Samborze** Kriegseisen,
„ **Stanisławowie** Stecher v. Sebenetz,
„ **Stryju** K. Krzyżanowski,
„ **Suczawie** E. Bozoga,
„ **Tarnopolu** A. Morawski,
„ **Tarnowie** W. T. A. Wiedergórski,
„ **Wadowicach** F. Foltin,
„ **Zaleszczykach** J. Kodrębski,
„ **Złoczowie** O. Fadenhecht,
„ **Żółkwi** Jul. Nahlik.
Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,
najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.
Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w *słabościach piersiowych i płucowych, w zakrzywieniach i słabości* ***Rachitis.*** Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.
Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów, rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.**
Każdą flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrobianego opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.
Cena całej butelki 1 złr. 80 cnt. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.
2457 9—? **A. Moll,** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.